

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Piesi będą
bezpieczniejsi**

str. 3

WĄBRZEŻNO**„Trójka” obchodziła
60. urodziny**

str. 5

WYWIAD**Psitulny Kotel zadba
o Twojego zwierzaka**

str. 6

GMINA DĘBOWA ŁĄKA**Wszechstronna
edukacja
w Łobdowie**

str. 8

CZWARTEK

24 LISTOPADA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 47/2022 (709)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO****Stulatka tryska energią****WĄBRZEŻNO** ▶ W połowie listopada swój piękny jubileusz urodzin obchodziła mieszkanka Wąbrzeźna Pani Stefania Zyznowska. W niedzielę 13 listopada Pani Stefania skończyła sto lat

Z tej okazji jubilatkę odwiedził burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski wraz z kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Katarzyną Przybysz. Nie była to jedyna oficjalna wizyta, ponieważ Panią Stefanię odwiedził również wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Sosnowski, aby wręczyć jej medal Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Pani Stefania Zyznowska z Wąbrzeźnem związana jest od zawsze. Tu się urodziła, wychowała, uczyła, pracowała, założyła rodzinę, i tu – wyjąwszy kilka lat w czasie okupacji – przez całe życie mieszka. Swoją piękną jubilatę świętowała wraz z rodziną i znajomymi. O jej setnych urodzinach nie zapomnieli również burmistrz Tomasz Zygnarowski i kierowniczka USC Katarzyna Przybysz, którzy odwiedzili szacowną jubilatę w piątek 18 listopada. Przy

kawie i urodzinowym torcie życzyli pani Stefani przede wszystkim zdrowia i nieustającej miłości najbliższych. Pani Stefania nie tylko wygląda pięknie, ale i czuje się znakomicie. Jak mówi: „oby tak dalej”. Na co dzień opiekuje się nią córka, którą wspiera opiekunka społeczna.

Pani Stefania urodziła się 13 listopada 1922 r. w Wąbrzeźnie, w domu przy ulicy Wolności, który od 1922 r. był własnością jej rodziców – Zofii i Władysława Grabowskich. W tym domu mieszka do chwili obecnej. W Wąbrzeźnie – poza okresem okupacji – spędziła całe życie. Tutaj ukończyła szkołę podstawową oraz gimnazjum i liceum ogólnokształcące. Na początku wojny pracowała jako pomoc krawiecka oraz w sklepie u swoich rodziców. W lipcu i sierpniu 1941 r. trafiła do obozu przesiedleńczego w Toruniu,

na tzw. Szmalcówkę. Następnie od listopada do kwietnia 1942 r. pracowała u Niemców w Treptow (Trzebiatów). Po powrocie z Trzebiatowa w maju 1942 r. resztę okresu okupacji spędziła w Grudziądzu, gdzie do 22 stycznia 1945 r. pracowała w księgarni Arnolda Kriedte. W Grudziądzu też przeżyła sześciotygodniowe oblężenie miasta. Do Wąbrzeźna wróciła w 1945 roku. Pracowała jako księgowa w różnych firmach, m.in. przez 12 lat w Wąbrzeskich Zakładach Graficznych. W 1947 r. wyszła za mąż za Franciszka Zyznowskiego, z którym przeżyła 42 lata. Ma dwie córki, dwie wnuczki i wnuka, trzy prawnuczki i prawnuka.

Medal i życzenia od marszałka województwa

Medale Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis są wręczane wszystkim mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego, którzy ukończyli 100 lat. Wybite zostały na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, aby w sposób szczególny honorować rówieśników niepodległej, świadków historii odrodzenia Polski po 1918 roku. Z całą redakcją CWA przyłączamy się do życzeń dla Pani Stefani, której życzymy wszelkiej pomyślności, samych radosnych dni, pełnych życzliwości i miłości najbliższych osób.

(oprac. krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)

Gmina Książki**Wpadł tylko jeden kierowca**

Policjanci wąbrzeskiej jednostki przeprowadzili dwudniowe działania na terenie gminy Książki, mające na celu szeroko rozumianą walkę z pijanymi kierowcami. Do udziału włączył się Urząd Gminy Książki.



W ubiegłym tygodniu w czwartek (17.11.22 r.) oraz piątek (18.11.22 r.) funkcjonariusze ruchu drogowego wspierani przez dzielnicowych przeprowadzili masowe kontrole trzeźwości kierowców na terenie głównych dróg w Osieczku oraz Książkach.

– Działania były wspólną inicjatywą naszej jednostki oraz Urzędu Gminy w Książkach, który dostarczył nam setki ulotek informacyjnych oraz odbłasków. Policjanci rozdawali je mieszkańcom gminy podczas swoich działań. Mundurowi przebadali stan

trzeźwości ponad 250 kierujących, którzy zaprezentowali postawę godną naśladowania, nie wsiadając za kierownicę pod wpływem alkoholu – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Podczas drugiego dnia działań funkcjonariusze zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Książki, który kierował swoim autem pomimo braku uprawnień do kierowania. Jego sprawą zajmie się sąd, grozi mu teraz wysoka grzywna i nawet 3 lata zakazu kierowania.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno

Przeciwko hejtowi w sieci i szkole

WĄBRZEŻNO ▶ W piątek (18.11.22 r.) w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyła się debata społeczna pod tytułem: „Hejt w sieci i szkole”. Policjanci naszej jednostki spotkali się z młodzieżą z wąbrzeskich szkół, aby podnieść poziom świadomości odnośnie szeroko rozumianego hejtu i mowy nienawiści

W debacie udział wzięła ponad 100-osobowa grupa młodzieży ze szkół podstawowych i średnich w Wąbrzeźnie. Wydarzenie swoją obecnością uświetnili: starosta powiatu wąbrzeskiego Krzysztof Maćkiewicz, burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski, dyrektorzy oraz nauczyciele szkół podstawowych i średnich z Wąbrzeźna. Przybyłych gości powitał gospodarz spotkania, zastępca komendanta powiatowego policji w Wąbrzeźnie podkom. Sebastian Myszkiewicz.

Wstępem do debaty była inscenizacja rozprawy sądowej, obrazująca postawienie w stan oskarżenia nastolatka hejtującego koleżankę w klasy. W tych rolach profesjonalnie sprawdzili się uczniowie SP nr 2 w Wąbrzeźnie: Julia Rychlik, Oliwia Lewandowska, Olga Dąbrowska oraz Igor Węglerski.

– Jako, że poruszony został temat szeroko rozumianego hejtu, nie mogło zabraknąć doświad-



czonych prelegentów z różnych dziedzin. Do powyższego odnieśli się kolejno zaproszeni przez nas goście. Jako pierwsza głos zabrała Katarzyna Łęgowska – psycholog w Domu Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie, która na co dzień pracuje z dziećmi i młodzieżą, które padły

ofiarami hejtu i mowy nienawiści. Swoje spostrzeżenia przekazał również pedagog szkolny Zbigniew Izdebski, który opisał zjawisko hejtu w sieci na własnym przykładzie. Kwestie odpowiedzialności prawnej opisał dla nas sędzia Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie Krzysztof Twa-

rogowski, wskazujący, że z pozoru błahе zachowania i słowa mogą nieść za sobą poważne konsekwencje. Funkcjonariusz naszej jednostki asp. Krzysztof Świerczyński przedstawił tematykę cyberprzemocy zaznaczając, że nikt nie jest anonimowy w sieci, wskazując również

możliwości znalezienia pomocy dla siebie i innych w postaci telefonów zaufania czy kontaktu z policją za pomocą aplikacji „Moja Komenda” – informuje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Nad całością przedsięwzięcia czuwała zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego w Wąbrzeźnie podkom. Monika Zielińska. Niestety zjawisko hejtu, szczególnie w sieci jest coraz powszechniejsze, stąd też inicjatywa naszych funkcjonariuszy w postaci serii spotkań z uczniami wszystkich klas szkół ponadpodstawowych na terenie całego powiatu. Ku zadowoleniu mundurowych tematyka i sposób przeprowadzenia debaty spotkały się bardzo pozytywnym odbiorem społecznym. Kontakt z naszą jednostką nawiązały kolejne szkoły chcące, aby poruszyć powyższą tematykę w ich placówkach.

(red), fot. KPP Wąbrzeźno



Wąbrzeźno

Najbliższe spotkanie w przystani

Burmistrz Tomasz Zygnarowski zaprasza mieszkańców miasta na spotkanie w czwartek 24 listopada o godzinie 16.30.

Na swojej stronie facebookowej władze miasta zamieścił post, w którym zaprasza na kolejne spotkanie w cyklu: „Porozmawiajmy o... Twojej okolicy!”. – Tym razem spotkam się z mieszkańcami północnej części miasta. Spotkanie odbędzie się w przyszły czwartek (24 listopada) w Przystani Sportów Wodnych o godz. 16.30 – napisał Zygnarowski.

Spotkanie będzie otwarte i każdy mieszkaniec może skorzystać z zaproszenia do rozmowy

bez względu na rejon zamieszkania. Tematyka będzie zawężona do problemów okolicy, w której ono się odbywa.

– O spotkaniach w kolejnych punktach miasta będę informować na bieżąco. PS. Wiem, że nie obejrzyście całego meczu Portugalia – Ghana, ale na Brazylija – Serbia na pewno będziecie już w domu – tymi słowami kończy burmistrz.

Administratorzy niektórych budynków mieszkalnych prze-

kazali tę informację swoim lokatorom. Warto skorzystać z zaproszenia i możliwości dyskusji z władzami miasta. Zawsze pojawiają się jakieś problemy, które warto poruszyć i zasygnalizować. A w zgodzie z powiedzeniem, że nieobecni nie mają racji to wskazane jest zasiłnić frekwencję w najbliższy czwartek.

B. Walas
Fot. FB

Tomasza Zygnarowskiego



Piesi będą bezpieczniejsi

WĄBRZEŃNO ▶ W Wąbrzeźnie zostanie przebudowane kolejne przejście dla pieszych. Mieszkańcy bezpiecznie przejdą przez ulicę Matejki. Przejście dla pieszych na wysokości pawilonu handlowego zostanie zmodernizowane. Samorząd miejski pozyskał na to zadanie dotację w wysokości 100 tys. zł

– Po raz kolejny będziemy realizować zadanie w ramach Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniejsze im. Władysława Stasiaka na lata 2022–2024. Tym razem staraliśmy się o dotację na wybudowanie bezpiecznego przejścia dla pieszych na ulicy Matejki, na wysokości pawilonu handlowego i stanowiącego ciąg komunikacyjny między blokami mieszkalnymi – poinformował burmistrz Tomasz Zygnarowski.

Wniosek złożony przez władze miasta do władz wojewódzkich został zaakceptowany i 31 października wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz zawarł porozumienie z burmistrzem Tomaszem Zygnarowskim na przekazanie naszemu samorządowi 100 tys. zł na



wykonanie wspomnianego zadania. Wcześniej wniosek uzyskał rekomendację Międzyresortowego Zespołu Programu „Razem bezpieczniejsze” oraz akceptację ministra spraw wewnętrznych

i administracji. Przyznana dotację należy wykorzystać do końca bieżącego roku.

Jak informuje wąbrzeski magistrat, nowe przejście dla pieszych będzie miało wypowy gumowy

próg zwalniający, oświetlenie, elementy odblaskowe, oznakowanie poziome grubowarstwowe, oznakowanie pionowe oraz znak aktywny z lampami LED.

Informacja ta powinna ucie-

żyć wąbrzeźnian, szczególnie pieszych. Ulica Matejki to jedna z głównych ulic w mieście. Panuje tam spory ruch samochodowy i pieszy. Przejście przez ulicę na wysokości pawilonu handlowego było wskazywane przez mieszkańców w konsultacjach jako jedno z niebezpiecznych miejsc. Potwierdza to również statystyka zdarzeń drogowych, zarejestrowanych przez Komendę Powiatową Policji w Wąbrzeźnie. W 2015 roku doszło tam do dwóch potrąceń pieszych, a przez sześć następnych lat – w każdym roku ucierpiał jakiś pieszy.

Zadanie pn. „Bezpieczne przejście dla pieszych przy ul. Matejki w Wąbrzeźnie” jest współfinansowane ze środków Programu „Razem bezpieczniejsze”.

(oprac. krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)

Wąbrzeźno

O wsparciu dla przedsiębiorców

Kilkunastu przedsiębiorców skorzystało z zaproszenia Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Urzędu Miasta Wąbrzeźno na spotkanie. Odkryło się ono 17 listopada w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości.



Investycje infrastrukturalne, wsparcie administracyjne, dbałość o jakość życia mieszkańców, o zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych, kulturalnych, oświatowych, rekreacyjnych to niektóre zadania jakie samorząd może realizować również z myślą o wsparciu przedsiębiorców. Właśnie o takich działaniach wąbrzeskiego samorządu na rzecz biznesu zarówno tego mikro jak i makro mówił na spotkaniu z przedsiębiorcami burmistrz Tomasz Zygnarowski.

– Robimy wszystko, co możliwe, aby w Wąbrzeźnie żyło się lepiej. Inwestujemy w drogi, dbamy o sferę rekreacyjną i kulturalną, staramy się rozbudować turystykę weekendową – co już w tym roku, np. przy

mistrzostwach Polski w pływaniu na wodach otwartych – przynosiło oczekiwane korzyści dla branży hotelowej, gastronomicznej i zapewne spożywczej. Tworzenie klimatu dla rozwoju przedsiębiorczości oraz dbałość o jakość życia w mieście to czynniki, które zatrzymują mieszkańców – pracowników na miejscu czy też przyciągają go z zewnątrz. Dlatego też staramy się, aby klimat dla rozwoju przedsiębiorczości w Wąbrzeźnie był coraz lepszy.

Na spotkanie zorganizowane w ramach Światowego Dnia Przedsiębiorczości przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną i przy wsparciu UM przybyli głównie przedsiębiorcy z powiatu wąbrzeskiego. Było ono dla nich okazją do

zapoznania się z nowymi – jak zapewniali prelegenci – korzystniejszymi zasadami funkcjonowania wsparcia finansowego dla inwestycji i innowacji. Zgodnie z nowymi zasadami – jak przekonywano na spotkaniu – już sam fakt ulokowania biznesu w powiecie wąbrzeskim lub grudziądzkim – jest korzystny przy aplikacji o pomoc finansową. Przedsiębiorców zapoznano z zasadami wsparcia udzielanego w ramach Polskiej Strefy Inwestycji, z perspektywą funduszy unijnych na kolejne lata oraz z ofertą Izby Przemysłowo-Handlowej.

Spotkanie odbyło się 17 listopada br. w sali kolumnowej WDK.

(red), fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Remont do końca listopada

W ulicach Akacjowej i Okrężnej trwają roboty wodno-kanalizacyjne. Inwestycję prowadzi Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.



Budowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej w ulicach Akacjowej i Okrężnej to wynik planowanej budowy odcinków tych dróg. Umowę na położenie sieci wodno-kanalizacyjnej Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. zawarł z firmą F.H.U.P. „ARIS” z Chełmży. Firma została wyłoniona w drodze postępowania przetargowego. Koszt budowy tych dwóch sieci wynosi 1 267 836,19 zł brutto. Zgodnie z zawartą umową prace mają zakończyć się do 30 listopada 2022 r.

– Realizujemy te dwie inwestycje pod nazwą: zadanie A – Budowa sieci wodociągowej DN 160 w projektowanych ulicach Akacjowej/Okrężna w Wąbrzeźnie, B – Budowa kanalizacji sanitarnej

DN 400 w projektowanych ulicach Akacjowej/Okrężna – informuje prezes Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., Marek Kondraciewicz – w ramach „Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych, będących w posiadaniu MZECWiK sp. z o.o. w Wąbrzeźnie na lata 2020–2022”.

Inwestycja zostanie sfinansowana dzięki umowie pożyczki w wysokości: 1 030 836,00 zł w ramach programu priorytetowego „Eko-klimat-woda, powietrze, ziemia”, którą ratusz zawarł 27.10.2022 roku w Toruniu z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

(red), fot. UM Wąbrzeźno

Dlaczego łowiectwo jest ważne?

Leśnicy wyjaśniają

LASY PAŃSTWOWE ▶ Łowiectwo to element ochrony środowiska przyrodniczego. Stanowi ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.

Celem łowiectwa jest przede wszystkim ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych; ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny; uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego; a także spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej.

Łowiectwo w RDLP w Toruniu

Gospodarka łowiecka na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu prowadzona jest w 269 obwodach łowieckich. W skład obwodów wchodzi również OHZ, czyli ośrodki hodowli zwierzyny prowadzone przez Lasy Państwowe.

Zadania z zakresu gospodarki łowieckiej wykonywane są w oparciu o roczne plany łowieckie, sporządzone przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich oraz wskaźniki wieloletniego planu łowieckiego opracowanego na 10 lat.

Podstawową wiedzą, jaką musimy posiadać, prowadząc gospodarkę łowiecką jest szacowana liczebność zwierzyny w łowiskach, czyli jej inwentaryzacja. Inwentaryzację zwierzyny, czyli po prostu jej policzenie, można przeprowadzać na kilka sposobów. Mogą to być wyniki całorocznych obserwacji w łowisku, obserwacji w porze nocnej – za pomocą termowizji lub w światłach reflektorów, liczenia tropów lub odchodów oraz przepędzając zwierzynę z określonego terenu i porównując do całej powierzchni próbnej. Coraz częściej mówi się o metodzie termowizyjnej z wykorzystaniem samolotu i kamery reagującej na ciepło zwierząt. Są to nowe



Fot. Łukasz Gwiżdziel

metody, które zaczęto wdrażać w praktykę. Las jednak to nie apteka i trzeba się liczyć z tym, że żadna z metod nie będzie na tyle idealna, aby wskazać liczebność zwierząt co do sztuki, dlatego mówiąc o liczebności, zawsze podaje się szacowaną ilość.

I tak wg ostatniej inwentaryzacji zwierzyny grubej (wykonywanej corocznie wiosną) na terenie RDLP w Toruniu szacujemy:

- 1 421 szt. łosi,
- 16 726 szt. jeleni,
- 3 300 szt. danieli,
- 51 877 szt. saren,
- 210 szt. muflonów,
- 2 521 szt. dzików

Niektóre gatunki zwierząt łownych należących do zwierzyny drobnej, ze względu na poważne zmiany związane z rozwojem techniki, mechanizację rolnictwa oraz inne czynniki wpływające na krajobraz leśny i rolny dość gwałtownie pomniejszają swoją liczebność. I tutaj duża rola myśliwych i leśników, którzy z powodzeniem realizują różne działania związane z zasiedlaniem środowisk leśnych i polnych zwierzyną drobną. W nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu od wielu lat podejmowane są działania obejmujące m. in. wsiedlenia

i poprawę warunków bytowania zwierzyny drobnej. Podejmowane są intensywne wysiłki na rzecz odbudowy populacji zająca czy kuropatwy.

Nowe gatunki zwierząt w Polsce

W Polsce pojawia się coraz więcej gatunków zwierząt do tej pory niewystępujących w naszej strefie klimatycznej. Część z nich przywędrowała w efekcie zmian klimatycznych, inne ściągnął człowiek, a następnie wprowadził do środowiska – czasem celowo, czasem przez przypadek. Wiele to gatunki inwazyjne, czyli takie, których pojawienie się i rozprzestrzenianie poza granicami naturalnego zasięgu występowania stwarza zagrożenie dla różnorodności przyrodniczej, ponieważ często w nowych środowiskach nie mają naturalnych wrogów. Takie zwierzęta obserwujemy również na terenie obwodów łowieckich Dyrekcji toruńskiej.

Jednym z przykładów jest, stanowiąca ogromne zagrożenie dla wielu ptasich populacji, norka amerykańska, która niemal całkowicie wyparła już naszą norkę europejską. Inne takie zwierzę to jenot, który przywędrował do nas około 70 lat temu zza wschodniej granicy, gdzie wcześniej sprowadzono go

z Chin, Korei i Japonii. Wprawdzie wpływ jenota na polski ekosystem jest jak na razie słabo zbadany, ale wiemy na pewno, że ten ssak wyrządza duże szkody w koloniach lęgowych ptaków wodnych i wodno-błotnych. Jeszcze jednym gatunkiem uznawanym za obcy inwazyjny jest szop prac. W prawdzie wygląda miło i przyjaźnie, zupełnie jak pluszowa zabawka, ale jest poważnym zagrożeniem dla naszej fauny.

Szop prac to niewielki ssak, zwany też szopem amerykańskim. Do Polski ten drapieżny ssak przybył prawdopodobnie z Niemiec, tam z kolei trafił w czasie drugiej wojny światowej z żołnierzami amerykańskimi jako ich maskotka. Zupełnie inny przypadek to emigrujące gatunki, których nie można nazwać obcymi, gdyż pojawiły się naturalnie, bez ingerencji człowieka. Takim zwierzęciem jest np. szakal złocisty – ssak bliskowschodni, uznawany za rodzimy w pasie od Bałkanów po Indochiny. Pojawił się w Polsce dość niedawno, bo dopiero w 2015 roku. W toruńskich lasach także spotkamy przedstawiciela tego gatunku.

Dzikie zwierzęta w miastach

Dzika zwierzyna coraz śmie-

lej zapuszcza się w pobliże dużych miast. Widywane są już nie tylko w okolicy lasów, ale również w centrach miast. Tak jest np. z dzikiem, czy największym przedstawicielem jeleniowatych – łosiem. Z uwagi na stały rozwój infrastruktury miejskiej i drogowej, trasy wędrówek dzikiej zwierzyny ulegają zaburzeniu i zwierzęta zdeorientowane bardzo często zachodzą w pobliże domostw – wiosek i miast. Niestety takie sytuacje kończą się dla zwierzęcia, ale i dla ludzi, często bardzo źle, czyli wypadkami komunikacyjnymi. Dzikie zwierzęta z reguły nie są agresywne w stosunku do człowieka, tak więc gdy dojdzie do spotkania z nimi na terenach zurbanizowanych, należy zachować ostrożność i nie podchodzić do zwierzęcia. Pomimo tego, że zwierzę będzie niebojaźliwe, gdy człowiek naruszy bezpieczny dystans, może zaatakować. Należy pamiętać, że dziki czy łosie to dzikie zwierzę, a dzikie zwierze przestraszone i spanikowane może być agresywne i niebezpieczne dla człowieka.

Jeżeli jesteśmy świadkami obecności dzikich zwierząt w mieście, najprostszym rozwiązaniem jest telefon do Straży Miejskiej. W związku z tym, że takich sytuacji jest i będzie coraz więcej, warto dowiedzieć się, jakie służby w danym mieście podejmują interwencję w takich sytuacjach.

Łowiectwo elementem tradycji i kultury

Łowiectwo jest trwale wpisane w kulturę narodową. Znalazło odbicie w literaturze i sztuce. Uformowało trwałe wartości obyczajowe oraz moralne. Współcześni myśliwi starają się te wartości kultywować, rozwijać i wzbogacać. Nie tylko przestrzegają w swej działalności przepisów prawa, regulaminów i statutów, ale także postępują zgodnie z przyjętymi od wieków zasadami etyki, kultywując przy tym tradycję łowiecką.

(artykuł sponsorowany)



„Trójka” obchodziła 60. urodziny

WĄBRZEŻNO ▶ Szkoła Podstawowa nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego w Wąbrzeźnie zorganizowała dniowe obchody jubileuszu, w trakcie których gwoździem programu okazał się brawurowy występ nauczyciela Piotra Matuszewskiego

Dyrektor Agata Markowska witając przybyłych, wyraziła radość, że znaleźli czas w codziennym zabieganiu, żeby świętować urodziny szkoły. – Mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie będzie okazją do powspominania szkolnych czasów, przyjaciół, nauczycieli, którzy państwa uczyli, że więcej będzie tych dobrych, pozytywnych wspomnień – mówiła podczas obchodów.

Przedstawienie „Wspomnień czar” zawierało między innymi scenki rodzajowe dotyczące pierwszych lat działalności szkoły. W tekście zamieszczonym na stronach SP 3 czytamy między innymi:

„Wracając do lat pięćdziesiątych XX wieku, należy podkreślić wzrost liczby mieszkańców miasta i zwiększające się w związku z tym faktem potrzeby wąbrzeźnian. 22 lipca 1961 roku miało miejsce uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego. „Dla pamięci przyszłych pokoleń wmurowano ten akt do fundamentów 15-izbowej szkoły podstawowej, jako pomnika uczczenia Tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego, ufundowanego ze składek społeczeństwa miasta i powiatu wąbrzeskiego”. 18 listopada 1962 roku oddano do użytku budynek szkolny i zdecydowano, że będzie nosić imię generała Karola Świerczewskiego. Pierwszym kierownikiem szkoły został Alojzy Jamróży. Od początku istnienia szkoły działały koła zainteresowań i organizacje młodzieżowe. Antoni Grzeszczuk stworzył od podstaw harcerstwo, a wraz z nim w 1974 roku zespół instrumentalno-wokalny „Kropeczki”, który w 1977 roku otrzymał wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Siedlcach. W 1978 r. kierownictwo szkoły objął Stefan Sarnowski, a placówka liczyła wówczas 767 uczniów i 62 przedszkolaków. Po jego odejściu na emeryturę funkcję dyrektora pełniła Irena Szymion, a od 1986 r. Leszek Wojciechowski. Od października 1980 r. powstała Komisja Okręgowa Solidarność Pracowników Oświaty, która zrzeszała część nauczycieli i pracowników obsługi szkoły. W tym czasie odnotowano też sukcesy uczniów w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego na szczeblu centralnym. Opiekunką tej drużyny była nauczycielka Grażyna Otremba. Od początku istnienia szkoły, woźnym był Franciszek Burczyński, który w 1987 roku odszedł na emeryturę.”

Informacje te można uzupełnić o nazwiska wszystkich, w chrono-



logicznym ujęciu, dyrektorów, którymi byli: Alojzy Jamróży, Albin Godlewski, Maria Wesołowska, Stefan Sarnowski, Irena Szymion, Leszek Wojciechowski, Marek Markowski, Ewa Dorau, Małgorzata Tacyńska, Agnieszka Lepisz i aktualnie jest Agata Ronowska. Wspomniana wyżej nauczycielka Grażyna Otremba wspomina:

– Grupy uczniów, które tworzyłam i przygotowywałam do zawodów związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, były wyjątkowe, bo od samego początku wszyscy ich uczestnicy rozumieli, że poznanie zasad i właściwe zachowanie się w różnych, nieprzewidywalnych sytuacjach na drogach stanowi podstawę szeroko pojętego wykształcenia. Poznanie wszystkich przepisów, znaków i rozwiązywanie krzyżówek drogowych to wstęp do zachowania właściwej kultury w ruchu drogowym. Tory przeszkód wymagające sprawności w jeździe na rowerze były najmniejszym zmartwieniem. Odnosiliśmy wieloletnie zwycięstwa na szczeblu zawodów wojewódzkich i wielokrotnie stawaliśmy do boju na szczeblu centralnym. Jako jedna z docenionych drużyn zostaliśmy zaproszeni do programu telewizyjnego pod nazwą „Jadą, idą, dzieci drogą” prowadzonego przez Tomasza Sianeckiego, teraz prowadzącego redaktora „Szkła kontaktowego”. Z perspektywy czasu uważam, że edukacja w zakresie przestrzegania zasad drogowych i ogólnie pojętego bezpieczeństwa była świetnym projektem i aż żal, że nie jest kontynuowana – mówi Grażyna Otremba.

Były uczeń szkoły i uczestnik zawodów BWRD Michał twierdzi:

– Uważam się za lepszego kierowcę, bo w swoim czasie do bólu przyswoiłem wiedzę z kodeksu drogowego, którą do dziś pamiętam. Zasada ograniczonego

zaufania i zachowania szczególnej ostrożności wpajana latami przez moją nauczycielkę Grażynę Otrembę odniosła chyba spodziewany skutek. Egzamin na prawo jazdy zdałem przy pierwszym podejściu, a po wielu latach jazdy nie mam na swoim koncie żadnego punktu karnego – mówi Michał.

– Trafiłam do nowej szkoły jako uczennica trzeciej klasy. Pamiętam zapach farb i świeżości w budynku, który stał się moją nową szkołą – wspomina była uczennica Mirosława Lewalska i dalej opowiada.

– Pamiętam ten dzień bardzo dokładnie, bo było to swoiste przeżycie dla dziesięcioletniego dziecka. Do nowej szkoły udaliśmy się klasami uroczystym przemarszem ulicami miasta z tornistrami na plecach i workami na papcie. Wcześniej w SP 1 nie obowiązywała zmiana obuwia, więc ten dodatkowy rekwizyt na wyposażeniu każdego ucznia robił już duże wrażenie. Wielkość szkoły i duże przestrzenie z dwoma klatkami schodowymi wydawały się wejściem w nowoczesny świat. Pamiętam dodatkowe zajęcia z dyrektorem szkoły Jamróżym, który był polonistą, a prowadził dodatkowe zajęcia sportowe, które uwielbiałam. Biegaliśmy zimą na krótkie dystanse po korytarzach pierwszego piętra. Tak wyglądały zajęcia w ramach SKS. Dyr. Jamróży spowodował również, że czytaliśmy młodzieżową prasę noszącą tytuł „Świat Młodych”. Niezapomniana pani Rycerz prowadziła koło prac ręcznych, gdzie uczyliśmy się haftowania, szydełkowania na bazie lnu i robienia mereszek, które pamiętają chyba tylko moi rówieśnicy. Kolejne tego typu zajęcia prowadziła pani Wilińska. U niej uczyliśmy się gotowania i pieczenia najróżniejszych potraw. Mile wspominam czasy podstawówki, łącznie ze spacerowaniem parami po korytarzach podczas przerw.

W jubileuszowej inscenizacji było to dobrze pokazane. Spokój i cisza na przerwach w młodszych klasach, zwłaszcza pod nadzorem pana Grzeszczuka, później czas totalnego hałasu i powrót do wyciszenia, bo wszyscy są wpatrzeni w swoje komórki. Historia podana w skrócie i prawdziwa. Jedyne, co mogę jeszcze dodać to fakt, że byłam wraz z rówieśnikami pierwszym rocznikiem, który realizował naukę w ośmioklasowej szkole podstawowej. Rocznik starszy kończył siedmioklasówkę – podsumowuje Mirosława Lewalska.

Była dyrektor Szkoły Podstawowej w Książkach przyznaje na dzień dobry, że była w składzie pierwszego rocznika nowo otwartej „Trójki”. W imprezie z okazji otwarcia szkoły była „krakowianką”, ale co się z tym wiązało to nie do końca pamięta.

– W wieku 7 lat ma się bardzo wybiórczą pamięć i nie wszystkie aspekty teraźniejszości są istotne dla małych dzieci. Na pewno ważne były paputki, które były wymagane i wszyscy uczniowie zmieniali obowiązkowo obuwie w szatni. Największe wrażenie z tamtych lat wiąże się z poczuciem dumy przynależności do nowoczesnej szkoły. Spacerowanie na przerwach po korytarzu wpisały się we wspomnienia. Hałas nie raził, bo go nie było w tamtym czasie, pomimo dużej liczby dzieci. Inscenizacja odnosząca się w ostatnim akcie do uzależnienia od komórek uświadamia problem i przeraża po prostu. Scenariusz obchodów jubileuszu „Trójki” był świetny, a wykon Piotra Matuszewskiego to po prostu rewelka! – puentuje Ewa Głowacka.

Rozmawialiśmy jeszcze z kilkunastoma osobami z kategorii wiekowych dziadków, rodziców i samych uczniów. W rankingu oceniali jubileuszową opinię są zgodne. Bezapelacyjnie hitem programu

był wcześniej wspomniany występ. Drugie miejsce w tym nieformalnym sondażu przypadło zespołowi instrumentalnemu z sekcją dętą dziewczyn i perkusie pod muchą, nie pomijając istotnej roli gitarzysty.

Do tego występu i innych odnosi się wypowiedź widza, który przedstawia się jako emerytowany nauczyciel z terenu powiatu, a być może nawet z większej odległości i tajemniczo mówi, że przez przypadek wziął udział w tej imprezie.

– Nie miałam ochoty tu być, ale wnukowie potrafia być bardzo skuteczni w przekonywaniu do swoich racji. Już dawno straciłem złudzenia, że w szkole pracują nauczyciele, którym dobro dzieci, rozwijanie ich talentów leży naprawdę na sercu. Stałem się cynikiem. Jednak udział w czwartkowej uroczystości zmienił mój ogłód dzięki pracy nauczyciela muzyki. Później dopytałem się i dowiedziałem się, że nazywa się on Wojciech Góralski. To jak wspierał małego solistę, w jaki sposób uczy gry na instrumentach, pozwalała mi ponownie wierzyć w lepszą przyszłość edukacji. A wcale niełatwo mnie przekonać po latach pracy w oświacie. Nauczycieli z „duszą”, dobrze spełniających swoją rolę, jest tak naprawdę niewielu. Mimo wcześniejszych oporów, by pojechać do SP 3 w Wąbrzeźnie, nie żałuję teraz, że miałem okazję zobaczyć dobrych nauczycieli w akcji – dodaje emerytowany pedagog.

Pozostałe punkty programu znalazły także akceptację ich uczestników. Konsumpcja urodzinowego tortu była okazją do wspomnień byłych i aktualnych pracowników szkoły. Zwiedzenie okolicznościowych wystaw, zapoznanie się z publikacją „Sześćdziesiąt lat minęło...” – Historia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego w Wąbrzeźnie w latach 2012-2022, część III” też spotkało się z pozytywnym odbiorem.

Wypowiedzi władarzy miasta, absolwentów „Trójki” wspominających swój czas nauki w szkole przyjęto ze zrozumieniem wynikającym z podobnych przeżyć widzów. We wszystkich jednak wypowiedziach naszych rozmówców zauważono występ Piotra Matuszewskiego, który wspólnie z Wojciechem Góralskim zaśpiewał utwór „Piękniejsza” K.A.S.Y. Podsumowując wyrażone opinie, można zaryzykować stwierdzenie, że „Wspomnień czar” przerodził się w „Narodziny gwiazdy”.

Tekst i fot. B. Walas

Psitulny Kotel zadba o Twojego zwierzaka

WYWIAD ▶ Od niedawna działa w naszym powiecie hotel dla domowych zwierząt, których opiekunowie z różnych powodów przez pewien czas muszą pozostawić swojego pupila pod fachową i troskliwą opieką, a nie mogą o to poprosić kogoś ze znajomych czy z rodziny. Przytulny hotelik dla psów, kotów i nie tylko... to nowa placówka, która ma swoją siedzibę w Myśliwcu, czyli przysłowiowe trzy kroki od Wąbrzeźna



O działaniu hoteliku rozmawiamy z jego inicjatorką Zuzanną Sądowską. Pomysłodawczyni hoteliku dla zwierząt w czerwcu tego roku obroniła tytuł magistra geografii, ale podjęła decyzję o otwarciu własnej firmy. Udało jej się to już we wrześniu. Poza opieką na zwierzętami domowymi pani Zuzanna pomaga również tacie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Jak sama mówi, jej życie kręci się głównie wokół zwierzątek. Oprócz prowadzenia hotelu współpracuje z wąbrzeskim Stowarzyszeniem S.O.S dla Zwierząt, pomaga bezdomniakom i cały czas pogłębia swoją wiedzę nt. potrzeb oraz behawioru zwierząt.

Red.: Skąd pomysł, aby otworzyć hotel dla psów i kotów?

Zuzanna Sądowska: Już od najmłodszych lat rodzice zakorzenili we mnie dużą empatię do zwierząt, u nas w domu zwierzęta zawsze jest częścią rodziny. Z biegiem lat zaczęłam bardziej interesować się behawiorem i potrzebami zwierząt. Chciałam lepiej rozumieć swoje zwierzęta, wiedzieć, co do mnie „mówią”, dlatego dużo o tym czytałam, brałam udział w kursach, spotkaniach, webinarach. Hotel dla zwierząt to był pomysł mojej ciotki Alicji, od której zresztą dostałam w dzieciństwie mojego pierwszego pupila – chomika dzungarskiego. Już kilka lat temu koleżanki ciotki mieszkające za granicą opowiadały jej o bardzo popularnych tam

hotelach dla zwierząt. Pomysł mi się spodobał, czułam że i u nas istnieje taka potrzeba, ponieważ zdarzało się, iż sama nie miałam gdzie zostawić moich zwierząt na czas wyjazdu. Ale patrzyłam na taki projekt bardziej jako marzenie, które tylko marzeniem pozostanie. Jednak dzięki wsparciu i zaangażowaniu przyjaciół, mojego chłopaka Artura i jego rodziny oraz mojej rodziny, a szczególnie taty, który swoją pracę z pomieszczeń będących w fatalnym stanie stworzył piękne wnętrza – hotel istnieje. Chcę zaznaczyć również, że hotel jest miejscem nie tylko dla psów i kotów. Mam także doświadczenie w opiece nad gryzoniami i królikami. A po odpowiednim przeszkoleniu przez właściciela, mogę opiekować się też każdym innym gatunkiem zwierzęcia domowego.

Red.: Czy zwierzęta przyjmowane pod opiekę muszą spełniać jakieś szczególne warunki, np. posiadać zaświadczenie o szczepieniu itp.?

Zuzanna Sądowska: Zwierzęta, a szczególnie psy i koty, muszą posiadać książeczkę zdrowia, podstawowe szczepienia i być zabezpieczone przeciwko pasożytom wewnętrznym i zewnętrznym. Poza tymi podstawowymi jest także szereg innych wymagań, wszystkie dla dobra samego zwierzęcia, a także innych gości hotelu. Przed przyjęciem obowiązuje wizyta zapoznawcza, na której po-

znaję zwierzę oraz przeprowadzam wywiad z właścicielem i dopiero wtedy decyduję czy zwierzę może być przyjęte do hotelu. Sprawdzam przede wszystkim, jak zwierzę zachowuje się przy obcej osobie, czy nie jest agresywne, a także czy nie ma lęku separacyjnego.

Red.: W jakich warunkach przebywają zwierzęta? Czy w jakichś boksach, czy w warunkach standardowego mieszkania itp., czy w grupie, czy każde ma swoje niezależne miejsce?

Zuzanna Sądowska: Hotel mieści się w ogrzewanych i klimatyzowanych pomieszczeniach. Mamy do dyspozycji z duże kójce dla psów (3 kolejne są w budowie) i osobne pomieszczenie dla innego zwierzęcia np. kota bądź królika. Każde zwierzę ma własną przestrzeń, nie ma kontaktu fizycznego ani nie widzi innych. W Polsce nie ma żadnych prawnych wytycznych, jakie warunki powinny panować w hotelu dla zwierząt. A czy są odpowiednie, to musi ocenić sam właściciel zwierzęcia. Stworzenie czegoś bezpiecznego, wygodnego i funkcjonalnego wcale nie jest proste. W znalezieniu odpowiednich rozwiązań bardzo pomógł mi kurs organizacji Coape, a szczególnie specjaliści z zakresu behawioru zwierząt oraz właściciele hoteli dla zwierząt w całej Polsce, których przy tym poznałam. Wszystko zaprojektowałam sama, a wykonaniem kójców dla psów zajęła się profesjonalna firma META-

LEK z Małego Pułkowa.

Red.: Jaki zakres usług opiekuńczych obejmuje pobyt zwierzęcia w Psitulnym Kotelu?

Zuzanna Sądowska: Oferuję opiekę w hotelu bądź w domu właściciela tzw. dochodzącą, gdy zwierzę jest np. chore bądź nie akceptuje zmiany miejsca czy też po prostu tak chce właściciel. W hotelu zwierzę zostaje pod całodobową opieką. Zakres opieki uzależniony jest od konkretnego pupila – wskazówek i życzeń właściciela. Dostosowujemy się do codziennego rytmu dnia zwierzęcia, aby ograniczyć stres związany ze zmianą miejsca i brakiem właściciela. Podstawą są spacer, zabawa i odpoczynek. Na życzenie możliwe są także inne usługi, w zależności od potrzeb, np. wizyta z psem u fryzjera czy wychodzenie z królikiem na spacer. Obowiązkowo zwierzęta przyjmowane są do hotelu z własną karmą oraz „częścią domu” tzn. czymś, co pachnie domem i właścicielem. Reszta zależy też od gatunku zwierzęcia, np. pies musi mieć również obrozę z adresatką, a chomik swoją klatkę. W praktyce dla jeszcze większego komfortu zwierzęcia najlepiej jest, gdy ma on ze sobą całą wyprawkę, która pachnie domem. Właściciele psów zostawiają je najczęściej z własnym pościelaniem, miskami i zabawkami. Hotel prowadzi sama, gdyż nigdy nie biorę pod opiekę więcej niż kilku zwierząt naraz. Zgodnie z zamysłem, hotel ma

być kameralny i Psitulny.

Red.: Jakie jest zainteresowanie Pani ofertą?

Zuzanna Sądowska: Z każdym miesiącem mam coraz więcej klientów i zapytań o ofertę. Hotel funkcjonuje dopiero od września, więc daję sobie jeszcze czas. Na razie stawiam na reklamę oraz informację w okolicy, że istnieje coś takiego jak Psitulny KOTEL i że jest pod Wąbrzeźnem. Wiele osób nie wie, czym jest hotel dla zwierząt, myli to pojęcie ze schroniskiem czy hodowlą. Chciałabym, aby każdy zdawał sobie sprawę, że nie jest sam ze swoim zwierzęciem, nie musi prosić (a często błagać) rodziny czy znajomych o pomoc, za każdym razem, gdy chce na dłużej opuścić dom. Zwierzęta można zostawić pod moją opieką na kilka godzin, dni, a nawet tygodni. Staram się dopasowywać ceny do naszego lokalnego rynku, są niższe niż w hotelach pod większymi polskimi miastami. Mam nadzieję, że moja oferta okaże się potrzebna w naszym regionie i ułatwi życie wszystkim właścicielom zwierzątek.

Szczegółowe informacje na temat oferty, cennika oraz innych spraw organizacyjnych można znaleźć na facebookowym profilu Psitulny KOTEL – Hotel dla zwierząt.

**Z Zuzanną Sądowską rozmawiał Krzysztof Zaniewski
Fot. (nadesłane)**

Wstuchując się w głosy rolników

REGION/KRAJ ▶ W czwartek 17 listopada odbył się briefing prasowy ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Henryk Kowalczyk odniósł się do aktualnych spraw ważnych dla polskich rolników



Wśród nich znalazły się zagadnienia dotyczące wymian pokryć dachowych z azbestem czy pomocy kłeskowej dla rodzin rolniczych. Jak przypomniał wicepremier Kowalczyk, 15 listopada br. zakończył się prowadzony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nabór wniosków o przyznanie pomocy

na wymianę azbestowych pokryć dachowych znajdujących się na budynkach służących do produkcji rolniczej.

– Nabór cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem, a kwota wynikająca ze złożonych przez rolników wniosków przekroczyła pulę środków przeznaczonych na ten cel. Rol-

nicy złożyli 47 tys. wniosków na łączną kwotę prawie 589 mln zł. Jednak wszyscy, którym należy się ta pomoc, mogą być spokojni – zapewnił szef resortu rolnictwa i dodał, że należy liczyć z nieco dłuższym czasem rozpatrywania wniosków przez ARiMR ze względu na ich dużą liczbę.

Pomoc kłeskowa dla rodzin rolniczych

Wicepremier potwierdził informację, że termin składania wniosków o pomoc dla rodzin, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z wystąpieniem w 2022 r. szkód w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, będzie przedłużony do końca listopada.

– Wstuchując się w głosy rolników, podjąłem kroki umożliwiające korzystne zmiany zasad naboru: oprócz przedłużenia terminu przyjmowania wniosków ze względu na przeciążenie aplikacji zostanie wprowadzona możliwość przedstawienia in-

nych dokumentów sprzedaży niż tylko faktury – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Przy okazji szef resortu rolnictwa zaapelował, żeby składać wnioski tylko w sytuacji, gdy na pewno są spełnione warunki przyznawania pomocy.

– Pamiętajmy, że odbiorcami tej pomocy mogą być tylko rolnicy, którzy uzyskują przychody z produkcji rolnej, a za składanie fałszywych oświadczeń grozi odpowiedzialność karna – zaznaczył wicepremier Kowalczyk.

Odpowiadając na pytanie z sali, wicepremier Kowalczyk zapewnił także, że zmiany te będą usankcjonowane prawnie poprzez stosowne rozporządzenie.

Pozostałe zagadnienia

Podczas briefingu prasowego wicepremier Henryk Kowalczyk odpowiedział na pytania dziennikarzy, które dotyczyły:

przedłużenia zerowego VAT-u na żywność, losów ustawy o paszach i protestu lekarzy weterynarii. Nowelizacja ustawy o paszach, która wprowadza zakaz stosowania w nich GMO, obecnie znajduje się w Sejmie RP.

– Moim zamiarem jest przesunięcie obowiązywania zakazu stosowania GMO o rok, a następnie, przez kilka lat stopniowe wprowadzanie krajowego białka do pasz. Są prowadzone rozmowy z branżą w celu osiągnięcia kompromisu w tej sprawie – powiedział szef resortu rolnictwa.

Odnosząc się do pytania o protest lekarzy weterynarii, wicepremier Kowalczyk zapewnił o prowadzeniu dialogu ze środowiskiem w celu wypracowania rozwiązań. Natomiast w związku z pytaniem o zerowy VAT na żywność wicepremier Kowalczyk poinformował, że będzie on utrzymany.

(AdWo), fot. MRiRW

Region/Kraj

Kasa dla grup producentów

Od 17 listopada można się ubiegać o przyznanie pomocy na „Tworzenie grup producentów i organizacji producentów”. To ostatni nabór na to działanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Do tej pory z tych środków skorzystało ponad 500 beneficjentów. Pomoc finansowa na „Tworzenie grup producentów i organizacji producentów” skierowana jest do nowych grup producentów rolnych, czyli tych uznanych od 1 grudnia 2021 r. na podstawie ustawy z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach. Grupy te muszą składać się z osób fizycznych, prowadzących działalność jako mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwa.

O dofinansowanie mogą starać się również organizacje producentów, które uzyskały status uznania na podstawie przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecz-

nych. O dofinansowanie nie mogą się skutecznie ubiegać producenci drobiu, wyrobów z mięsa drobiowego i jego podrobów oraz owoców i warzyw.

– Wsparcie jest realizowane w formie rocznych płatności przez pięć pierwszych lat, następujących po dacie uznania grupy producentów rolnych lub organizacji producentów. Wysokość dofinansowania wynosi: w pierwszym roku – 10 proc. przychodów netto, w drugim roku – 9 proc., w trzecim roku – 8 proc. w czwartym roku – 7 proc., w piątym roku – 6 proc. Limit przyznawanych środków finansowych to 100 tys. euro w każdym roku pięcioletniego okresu – informuje ARiMR.

O pomoc można się ubiegać od 17 listopada do 30 grudnia 2022

r. Wnioski przyjmują oddziały regionalne Agencji. Dokumenty można składać elektronicznie za pośrednictwem skrzynki podawczej ePU-AP albo nadać w placówce Poczty Polskiej. Dotychczas w ramach PROW 2014-2020 Agencja zawarła umowy o przyznaniu pomocy z 578 nowymi grupami producentów na kwotę ponad 821 mln zł. Na razie do ponad 500 takich grup trafiło 454 mln zł. Do tego dochodzą wypłacone zobowiązania wobec grup, które otrzymały wsparcie z PROW 2007 – 2013 – razem daje to kwotę ok. 726 mln zł.

– Zawarte umowy są w trakcie realizacji i kolejne roczne transze płatności sukcesywnie trafiają na konta beneficjentów, którzy dostrzegają zalety wspólnego działania. Razem można chociażby obniżyć koszty produkcji (np. dzięki wykorzystaniu wspólnych maszyn), skuteczniej negocjować z sieciami handlowymi (m.in. przez stosowanie upustów dla odbiorców większych partii towaru), łatwiej jest też inwestować w infrastrukturę niezbędną do prowadzenia produkcji – czytamy w komunikacie.

(AdWo), fot. archiwum

Region

W ZUS online

Do 30 grudnia wszyscy płatnicy składek, zarówno osoby fizyczne, osoby prawne jak i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej powinny mieć aktywny profil na PUE ZUS. Takie konto mogą założyć osobiście lub mogą też upoważnić kogoś do dostępu do roli płatnika na PUE ZUS, np. księgową.

– Blisko 11 mln osób ma konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Płatnicy składek, którzy nie mają profilu na PUE, muszą go założyć do 30 grudnia tego roku. Nie warto odkładać założenia konta na ostatnią chwilę – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby zachęcić płatników składek do korzystania z internetowego konta już teraz, ZUS prowadzi kampanię informacyjną, której celem jest pomoc w założeniu profilu do końca roku jak największej liczbie osób. Płatnicy składek mogą spodziewać się kontaktu telefonicznego, mailowego lub listownego ze strony ZUS.

– Wsparcie jest udzielane klientom również bezpośrednio we wszystkich placówkach ZUS, w trakcie e-wizyty oraz na infolinii Centrum Obsługi Telefonicz-

nej. Płatnicy składek mogą także skorzystać z bezpłatnych szkoleń on-line i dyżurów telefonicznych organizowanych przez Zakład. Informacje o szkoleniach i dyżurach dostępne są na stronie internetowej zus.pl, w zakładce Szkolenia i Wydarzenia – dodaje rzeczniczka.

Przedsiębiorca nie musi zakładać konta na PUE ZUS, o ile wcześniej upoważnił do swojej roli płatnika inną osobę np. księgową czy pracownika biura rachunkowego, która już wcześniej miała założone swoje konto na PUE ZUS.

Jeśli płatnik do 30 grudnia 2022 r. nie założy profilu na PUE ZUS lub nie upoważni nikogo do dostępu do swojego profilu w roli płatnika, ZUS założy mu konto na PUE ZUS do 31 stycznia 2023 r. W tym celu płatnik będzie musiał przekazać do ZUS-u swój adres elektroniczny.

(red)

Wszechstronna edukacja w Łobdowie

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ W Szkole Podstawowej w Łobdowie dzieje się zawsze wiele. W ostatnim czasie odbyła się wycieczka do Malborka uczniów najstarszych klas, którą zorganizowała nauczycielka Iwona Mazurowska



Pobyt w tej krzyżackiej twierdzy pozostawia zawsze niezatarte wrażenia u zwiedzających zamek. Każdy turysta ma okazję poczuć atmosferę średniowiecza i odnieść się do warunków, w których żyli ludzie tamtych wieków.

– Skorzystaliśmy z akcji muzeów za darmo, która miała miejsce w listopadzie, a dzięki zasponsorowaniu transportu przez wójta Stanisława Szarowskiego koszty wycieczki były możliwe do ogarnięcia

przez naszych uczniów i ich rodziców – mówi polonistka Barbara Bliźniak.

Święto Niepodległości stało się powodem zorganizowania podchodów szkolnych, w których można było sprawdzić wiedzę historyczną i orientację w terenie zarazem. Młodzież i dzieci lubią bardzo zajęcia terenowe, więc nic nie stało na przeszkodzie, żeby je zorganizować, przemycając w zadaniach do rozwiązania treści historyczne

i patriotyczne.

Kolejne szczególne dni w szkole powiązane były z pasowaniem na przedszkolaka i ucznia. Ta ostatnia uroczystość odbyła się w rytmie poloneza. Nauczycielka Barbara Bliźniak przygotowała dzieci, żeby właśnie w tanecznym, chodzącym kroku pojawiły się w miejscu, gdzie dostąpiły pasowania na ucznia. Podczas tego wydarzenia miała miejsce inscenizacja tematycznie związana z porwaniem dyrektorki

szkoły, zamienieniem jej w bryłę lodu i odratowaniem przez dobrego duszka oraz dzieci wskutek dobrze zdanego egzaminu z wiedzy o Polsce.

Widać, czarownica nie dała rady szkolnej edukacji, a o wypowiedź na temat ostatnich wydarzeń w szkole poprosiliśmy dyrektorkę Danutę Klonowską.

– Jestem zadowolona z efektów pracy nauczycieli związanych z ich codzienną działalnością, jak

też przygotowaniem i realizacją uroczystości okolicznościowych. Pasowanie na przedszkolaka i na ucznia odbywały się dzień po dniu. A było to 17 i 18 listopada br. Udział wójta Stanisława Szarowskiego w obu wydarzeniach dodał wagi tym uroczystościom, za co jesteśmy wdzięczni – mówi dyr. Klonowska.

B. Walas
Fot. nadesłane



Pasowani na przedszkolaka

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ 18 listopada br. odbyła się w przedszkolu Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące uroczystość nadająca właściwy status najmłodszym członkom tej społeczności



I właśnie maluchy, które zaczynają swoje życiowe doświadczenia w grupie rówieśników, przeżywają takie wydarzenia ze zdwojoną wrażliwością. Nigdy nie wiadomo do końca czy ołówki dotykający ramienia podczas pasowania nie jest zbyt ciężki. Do tego dochodzi trema związana z pierwszymi występami publicznymi. Chciałoby się dobrze wypaść, zadowolić nowe panie i błysnąć przed rodzicami, ale nerwy robią swoje.

To, że tego rodzaju imprezy są zawsze dobrze przyjmowane przez widownię i nagradzane gromkimi brawami, można wiedzieć dopiero wiele lat później. Młody człowiek – początkujący przedszkolak przeżywa tę uroczystość na swój sposób i nie zawsze jest to od początku do końca bezstresowe. Na szczęście, po minutach niepewności są prezenty, ciepłe ramiona rodziców i dobre słowa opiekunek. Słodki poczęstunek na koniec

uroczystości też nie jest bez znaczenia.

Pasowania dokonała dyrektorka szkoły Agnieszka Zielińska, a w imprezie poza rodzicami dzieci uczestniczył zastępca wójta Mateusz Rutkowski. Liczna grupa przedszkolaków w Dębowej Łące ma to wydarzenie już za sobą, a kolejne uroczystości, wskutek doświadczeń, będą już łatwiejsze.

B. Walas

Fot. A. Gawdzik



Historia ścian płaczu

XX WIEK ➤ Obecnie na całym świecie zamontowanych jest około milion bankomatów. Maszyny te wyparły papierowe czeki, a dziś powoli same są wypierane przez wirtualne pieniądze



Na pomysł opracowania maszyny wydającej pieniądze wpadli bankierzy w Japonii. Był koniec lat 50-tych. Potrzeba gotówki była spora, a nie każdy miał za rogiem oddział bankowy. Jeśli już był, to była w nim spora kolejka. Pierwszą maszynę podobną do bankomatu skonstruował inżynier Luther Simjian. Jego dzieło o nazwie bankograf przyjmowało wszelkiego rodzaju depozyty, od pieniędzy po czek. Zainstalowana w środku kamera robiła zdjęcie depozytu i to zdjęcie było dowodem wpłaty pieniędzy.

Niestety bankograf nie potrafił wydawać pieniędzy. Okazało się, że korzystali z niego głównie szemrani panowie oraz prostytutki. Generalnie wszyscy, którzy unikali spotkania oko w oko z bankierem. Inżynier Simjian nie zarobił na swoim wynalazku ani dolara. Maszyny zdemontowano z nowojorskiego banku po pół roku, ponieważ prawie nikt z nich nie korzystał.

Na drugim końcu świata Japończycy wymyślili swojego dalekiego przodka bankomatów. Aby skorzystać z maszyny, nale-

żało posiadać perforowaną kartę. Należało ją włożyć do maszyny, wpisać kwotę, a następnie pobrać pieniądze. Była to jednak pożyczka oprocentowana na 5%. Po pewnym czasie pieniądze i tak trzeba było wpłacić w banku.

W Szwecji maszyny wydające pieniądze działały na specjalne żetony. Każdy mógł zakupić żeton o danej wartości w banku, potem wrzucić do maszyny i odebrać pieniądze. Cały czas starano się ulepszać wynalazek. W 1965 roku inżynierowie opatentowali PIN, czyli rodzaj kodu, który czynił karty kredytowe i płatnicze indywidualnymi dla każdego klienta.

Pierwszy nowoczesny bankomat otwarto w USA w 1969 roku, w Nowym Jorku. Maszyna była bardzo droga i traktowano ją jako ciekawostkę. Bankowcy spierali się, czy ludzie powierzą swoje zaskórniaki maszynom, które były o wiele bardziej zawodne niż obecne bankomaty. W 1971 roku zbudowano pierwszy bankomat oparty o mikroprocesory. Maszyna miała śmieszna moc obliczeniową, ale na ówczesne realia to wystarczało. Po-

czątkowo, by wybrać pieniądze, klient musiał wpisywać numer konta ręcznie. To zniechęcało wiele osób. Później wynaleziono czytnik kart. W specjalnym pasku magnetycznym zapisywano numer konta klienta. Związki zawodowe obawiały się, że gdy wprowadzone zostaną bankomaty, z pracy zwolnieni zostaną liczni urzędnicy. Stało się wprost przeciwnie. Zatrudnienie w sektorze bankowym podwoiło się.

W Polsce pierwszy bankomat pojawił się dopiero w 1987 roku. Znacznie wcześniej, bo w latach 60. wprowadzono do użytku karty płatnicze. Bankomaty mają przed sobą ciekawą przyszłość. Już istnieją maszyny, które wypłacają pieniądze na podstawie rozpoznania twarzy klienta lub jego odcisku palca.

Karty płatnicze były łatwiejsze w użyciu i rozpowszechniały się wcześniej. Ich początki sięgają jeszcze XIX wieku. Bank wydawał kartę, klient mógł dokonywać zakupów wszędzie tam, gdzie uznawano bank wydający kartę. Na koniec miesiąca bank podsumowywał kwotę zakupów i wysyłał pocztą list z kwotą, którą klient musi zwrócić. Były to więc karty kredytowe. Później wynaleziono mikroprocesory, a wraz z nimi możliwe było szybsze korzystanie z karty, bez zbędnej papirologii.

Co przyniesie przyszłość? Już dziś płacimy telefonami i zegarkami, a niektórzy ludzie dali sobie wszczepić mikrochipy pod skórę dłoni. W USA modne stają się salony manicure, gdzie na paznokcie naklejane są mikrochipy, którymi można dokonywać opłat.

(pw)

XX wiek

Początki walki o edukację

Polska Macierz Szkolna była organizacją, która zadbała o podstawy wykształcenia wielu Polaków jeszcze w chwilach, gdy Polska nie istniała na mapach jako niepodległe państwo. Jak wyglądały początki działalności macierzy we wsiach powiatu golubsko-dobrzyńskiego?

Polska Macierz Szkolna powstała w 1905 roku w Warszawie. Polski nie było na mapach świata, a w Warszawie o oświatę dbały władze rosyjskie. Grupa polskich inteligentów zapragnęła przeciwstawić się temu i zaoferować alternatywę. Z biegiem czasu przybierało kół macierzy w całym zaborze rosyjskim. W 1916 roku nasze tereny były pod niemiecką okupacją spowodowaną walkami na frontach I wojny światowej. To wówczas powstawały gminne koła macierzy w naszej okolicy.

30 lipca 1916 roku powstało koło w gminie Płonno. Liczyło 99 członków. Prezesem był Edward Rościszewski. Pierwszym celem koła było otwarcie kursów dla analfabetów w Radominie. Uczęszczało na nie 75 osób, głównie pracowników folwarków. W Radominie, Płonnym i Dulsku utworzono biblioteczki i czytelnice. Z okazji świąt narodowych organizowano akademie i odczy-

ty. Przekazano 200 marek młodemu człowiekowi, który chciał kształcić się w szkole rolniczej.

17 września 1916 roku powołano koło na gminę Sokołowo. Troszkę niezgodnie z nazwą siedziba koła znajdowała się w Zbójnie. Społecznicy utrzymywali w gminie dwie ochronki, czyli coś na wzór przedszkoli. Istniała również jedyna biblioteka w Rużu. Co ciekawe na terenie gminy Sokołowo istniał opór przeciwko działaniom macierzy. Dbanie o rozwój edukacji uważano za fanaberię.

Najprężniej działało koło w Dobrzyniu nad Drwęcą. Prezesem był Antoni Cissowski. We wrześniu 1917 roku w budynku należącym do macierzy zaczęła działać szkoła, biblioteka i czytelnia. Istniały również kursy dla dorosłych. W miejscowym teatrze przygotowywano przedstawienia.

(pw)

XX wiek

Mięso na cenzurowanym

Niedługo po II wojnie światowej w Polsce wciąż brakowało wystarczającej ilości mięsa. Upaństwowiony handel nie nadążał z dostawami, rolnicy woleli sprzedawać świnię prywatnie lub samemu przetwarzać mięso.

Władze komunistyczne uruchomiły akcję donoszenia. Na ulice wsi i miast ruszyły dwójki i trójki, których zadaniem było sygnalizowanie nieprawidłowości. Kary wydawane przez sądy były bardzo surowe. Jan Szypka i jego syn skupowali bydło w okolicach Mielca, za co zostali skazani na wysoką grzywnę i skierowani do obozu pracy. Jednym z ukaranych był mieszkaniec powiatu lipnowskiego Jan Tucholski. W przeszłości był rzeźnikiem. Podszycwał się pod pracownika Gminnej Spółdzielni i skupował duże ilości świń i jałówek. Został

skazany na 2 lata obozu.

Nawet handel mięsem przez mieszkańców wsi był karany. Jedną z ukaranych za tzw. handel łańcuszkowy była inna mieszkanka lipnowskiego Stanisława Wiewiór. Jeszcze w latach 60-tych zorganizowano pokazowy proces w sprawie nieprawidłowości w handlu mięsem. Zapadły wówczas trzy wyroki śmierci, kilka dożywoci i przepadek mienia. Władze bardzo chciały pokazać ludziom, że kary za spekulowanie przy handlu mięsem są bardzo wysokie.

(pw)

XX wiek

Przeciw piorunom

Powiat lipnowski był jednym z pierwszych w Polsce, gdzie w latach 60-tych osiągnięto 100% domów zabezpieczonych przed uderzeniem pioruna.

Akcja zabezpieczania gospodarstw była jedną z cenniejszych, przeprowadzonych w powojennej Polsce. Powiat lipnowski obok grajewskiego był jednym z pierwszych, gdzie osiągnięto 100% zabezpieczonych domów. Piorunochrony nie był młodymi konstrukcja-

mi, ale wielu osobom brakowało pieniędzy na ich instalację lub nie nadawały się do tego stare, kryte słomą dachy.

Władze promowały akcję zakładania instalacji i zapewniały materiały. Jednym z pierwszych polskich budynków zaopatrzonych w pioruno-

chron był zamek w Warszawie i było to jeszcze w XVIII wieku. W wielu krajach pokutowało także myślenie, że wystający ponad obręb budynku drut bardziej przyciągnie niż ochroni przed piorunami.

(pw)

Wielka dama polskiej nauki

POSTAĆ ▶ Przybliżamy historię Karoliny Lanckorońskiej – wielkiej damie polskiej nauki. O jej życiu i działalności opowiadał w ostatnim czasie w Wąbrzeskim Domu Kultury lokalny historyk Paweł Becker

Karolina Lanckorońska urodziła się 11 sierpnia 1898 roku. Pochodziła z rodu arystokratycznego herbu Zadora. Była córką hrabiego Karola Lanckorońskiego i jego trzeciej żony Małgorzaty von Lichnowsky. Ukończyła gimnazjum i studia w Wiedniu. W 1926 roku na Uniwersytecie Wiedeńskim obroniła doktorat. Zajmowała się głównie zagadnieniami sztuki baroku i twórczością Michała Anioła. W 1935 habilitowała się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i została zatrudniona na tej uczelni jako docent, kierownik katedry historii sztuki na Wydziale Humanistycznym. Jednocześnie pełniła funkcję sekretarza Towarzystwa Polskich Badań Historycznych we Lwowie. Od 1933 roku (po śmierci ojca) zajmowała się także administracją dóbr rodzinnych w Małopolsce Wschodniej. Pozowała także do rysunków i obrazów, m.in. Jacka Malczewskiego. W 1934 roku zamieszkała we Lwowie przy ulicy Zimorowicza 19 i rozpoczęła prowadzenie wykładów na Uniwersytecie Jana Kazimierza z historii sztuki włoskiej.

Wybuch II wojny światowej zastał ją we Lwowie. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną przez pewien czas kontynuowała wykłady na Uniwersytecie Lwowskim. Zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Wobec zagrożenia aresztowaniem przez NKWD skorzystała z możliwości wymiany ludności między terenami polskimi okupowanymi przez ZSRR i hi-



Karolina Lanckorońska z papieżem Janem Pawłem II

terowskie Niemcy i przeszła w 1940 roku na ziemie okupowane przez Niemcy. Służyła w szeregach Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej. Z polecenia dowództwa konspiracyjnego brała udział w pracach uznawanej przez Niemców Rady Głównej Opiekuńczej, utrzymując m.in. kontakt z wieloletnim przyjacielem rodziny, arcybiskupem krakowskim Adamem Sapiehą.

W styczniu 1942 roku przyjechała ponownie do Lwowa z zadaniem zorganizowania filii Rady Głównej Opiekuńczej w województwie stanisławowskim. Wkrótce jednak została w Stanisławowie aresztowana przez Gestapo, przesłuchiwał ją szef Gestapo w Stanisławowie. W przekonaniu, że aresztowana wkrótce poniesie śmierć, oficer Gestapo pochwalił się przed nią swoją decydującą rolą także w mordzie

profesorów lwowskich. Już po wojnie zeznania Lanckorońskiej były ważnymi dowodami przy próbach wyjaśnienia zbrodni lwowskiej. Lanckorońska została przeniesiona ze Stanisławowa do Lwowa, a następnie wysłana do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, gdzie doczekała tam jednak zwolnienia. U schyłku wojny 5 kwietnia 1945 roku uwolniono ją po interwencji prezesa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Po wojnie osiadła we Włoszech. Krótko po uwolnieniu z obozu podjęła współpracę z 2. Korpusem Polskim generała Władysława Andersa jako oficer prasowy. Zajęła się m.in. organizacją studiów dla zdemobilizowanych żołnierzy na emigracji. W 1945 roku była jednym z inicjatorów założenia Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie. Do jego powstania przyczyniła się także finansowo, sama stanęła na czele

Instytutu jako dyrektor.

Założyła Fundusz im. Karola Lanckorońskiego (od 1967 pod nazwą Fundacja Lanckorońskich z Brzezia z siedzibą w szwajcarskim Fryburgu i w Londynie), wspierający zarówno polskie instytucje emigracyjne (m.in. założony i kierowany przez nią Polski Instytut Historyczny w Rzymie, Biblioteka Polska w Paryżu) i krajowe (głównie biblioteki uniwersyteckie), jak i odbiorców indywidualnych (stypendia dla polskich naukowców przygotowujących rozprawy doktorskie i habilitacyjne poza krajem, współfinansowanie leków dla pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego). Na emigracji kontynuowała pracę naukową, pozostając aktywną do późnych lat życia. W połowie lat 50. prowadziła badania domniemanego grobowca Bolesława Śmiałego w Ossiach w Karyntii.

W 1990 roku została przyjęta

w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności. Nadano jej doktoraty honorowe m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego (1983), Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (1988), Uniwersytetu Wrocławskiego (1990). Zmarła 25 sierpnia 2002 roku w Rzymie.

W 1994 roku Karolina Lanckorońska ofiarowała Polsce zachowaną część kolekcji dzieł sztuki, zgromadzonej przez jej ojca w pałacu Lanckorońskich w Wiedniu. 37 obrazów otrzymał Zamek Królewski w Warszawie, m.in. dwa dzieła Rembrandta. Ponad 500 zabytkowych obiektów, wśród nich 82 obrazy włoskie i ponad 220 rysunków Jacka Malczewskiego przekazała Zamkowi Królewskiemu na Wawelu – Państwowym Zbiorom Sztuki. Obdarowane zostały też inne instytucje: Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Polska Akademia Umiejętności. Profesor Karolina Lanckorońska była ostatnim przedstawicielem rodziny Lanckorońskich.

Chcąc zapewnić ciągłość rodu hrabiów Lanckorońskich usynowiła księcia Jana Lubomirskiego. Jan Lubomirski-Lanckoroński, przyjmując drugi człon nazwiska, stał się kontynuatorem tradycji rodziny hrabiów Lanckorońskich, z której pochodziła jego praprababka Elżbieta z Lanckorońskich baronowa de Vaux.

Opr. (Szyw), fot. Domena publiczna/internet

XX wiek

Referendum z poprawką

30 czerwca 1946 roku przeprowadzono najbardziej znane w historii Polski referendum. Władze zachęcały do głosowania 3 razy TAK. Opozycja była nieco bardziej sceptyczna. A jak odpowiadali mieszkańcy naszych okolic?

W maju 1946 roku w prawie każdym miasteczku województwa pomorskiego doszło do strajków i demonstracji młodzieży. Wnoszono okrzyki na cześć szefa PSL-u Mikołajczyka i generała Andersa. Protestowała także młodzież z Golubia i Wąbrzeźna. Atmosfera w okolicy była więc daleka od ideału. Komuniści z PPR rozpoczęli więc kampanię propagandową. W naszych okolicach

jej „zbrojnym” ramieniem był 71. pułk artylerii z Torunia. Na wsiach odbywały się zebrania, a propaganda największe rozmiary osiągnęła w czerwcu 1947 roku. W powiecie wąbrzeskim zorganizowano wówczas 39 wieców, w których wzięło udział 5,5 tysiąca osób. Po przeciwnej stronie barykady było PSL, które prowadziło „propagandę szeptaną”.

30 czerwca o poranku roz-

poczęło się referendum, w którym należało odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz

utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

PSL chciało sprawdzić jaką dysponuje siłą w społeczeństwie, dlatego postulowało za odpowiedzią „nie” na pierwsze pytanie referendalne. W naszych okolicach referendum było klęską władzy ludowej. Za zniesieniem senatu w Wąbrzeźnie głosowało 270 osób. Przeciw były 1183. Nieco bardziej wyrównane były wyniki odpowiedzi na drugie pytanie (559 na tak i 894 na nie). Jedyłą odpowiedzią, która zyskała poparcie u mieszkańców Wąbrzeźna, było pytanie dotyczące przyszłych granic Polski. W Dębowej Łące, Podzamku Golubskim, Radowiskach i Kowalewie Pomorskim - wsi

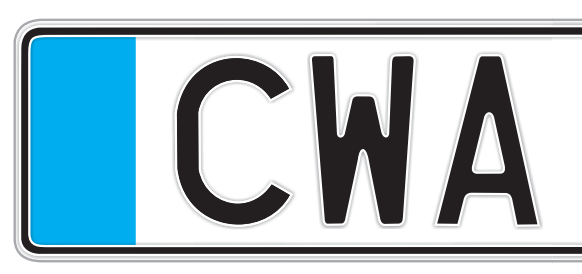
większość osób zagłosowała przeciw granicy Polski na Odrze i Nysie. W całym powiecie wąbrzeskim 54% ludzi głosowało za nowymi granicami Polski. Przeciw było 46%.

Władze sfałszowały jednak wyniki referendum i w oficjalnych komunikatach podawano, że Polacy odpowiedzieli „tak” na wszystkie trzy pytania, a próbując tym samym kierunki przemian ustrojowych w powojennej Polsce. Bezpośrednio po referendum władze podjęły przygotowania do wyborów do Sejmu. Rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę działania zbrojne przeciwko podziemiowi i wzmożono represje przeciwko opozycji politycznej.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Sprzedam działki budowlane Gmina Wielgie Tel. 54 289 73 47

Mieszkania

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe (61,2 m²), 2. piętro, os. „Marysienka”, Wąbrzeźno, tel. 698 101 381

Rolnictwo

Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Tel. 54 289 73 47

Maszyny

Sprzedam śrutownik bak, silnik 5,5 kw Gmina Wielgie Tel. 54 289 73 47

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Czworonożni przyjaciele na zdjęciach

WĄBRZEŻNO ▶ Wąbrzeski Dom Kultury po raz kolejny był organizatorem wojewódzkiego konkursu fotograficznego pn. „Mój czworonożny przyjaciel”. Znamy już wyniki jego tegorocznej edycji



Jak podkreślają organizatorzy, konkurs już na dobre wpisał się w tradycję oferty kulturalnej placówki.

– Realizowany przez nas konkurs fotograficzny od wielu lat uwrażliwia dzieci, młodzież i osoby dorosłe na potrzeby żywych organizmów – mówi Dorota Otremba.

– Jak powiedział kiedyś Konrad Lorenz, zwierzęta pomagają nam ponownie nawiązać bezpośredni kontakt z mądrymi realiami natury, utraconymi dla cywilizowanego człowieka – dodaje.

W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło ponad 80 osób, przedstawiających na zdjęciach

swoich czworonożnych przyjaciół. Na konkursowych kadrach można zobaczyć między innymi psy, koty, świnki morskie i króliki. Ale nie tylko one są bohaterami fotografii.

Jury pod przewodnictwem Magdaleny Kilanowskiej postanowiło nagrodzić i wyróżnić następujące osoby:



I m. – Lena Gajewska, Wąbrzeźno

II m. – Dawid Zawadzki, Wąbrzeźno

III m. – Maria Otremba, Radzyń Chełmiński

III m. – Julia Grabowska, Stanisławki

Wyróżnienia: Gabriela Zakier-

ska, Wąbrzeźno; Wiktoria Sobieraj, Książki; Adam Reguła, Szkoła Podstawowa w Wielkich Radowiskach; Patrycja Politowska, Szkoła Podstawowa w Jarantowicach; Stanisław Mochalski, Płużnica; Amelia Siemiątkowska, Brodnica

(oprac. krzan)

Fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

WDK dba o najmłodszych widzów

18 listopada Wąbrzeski Dom Kultury zaprosił najmłodszą publiczność na spektakl teatralny pt. „Tajemnica śpiących rycerzy”.



Aktorzy Małych Form Teatralnych Widowisko z Krakowa po raz kolejny zabrali małych widzów w ciekawą i pełną przygód podróż. Jak informuje Marlena Tywanek,

przedstawienie opowiadało o odważnych i walecznych rycerzach, którym też czasami potrzebna jest pomoc.

Piątkowe popołudnie w domu

kultury spędziło niemal trzystu młodych widzów, którzy mieli również okazję współtworzyć prezentowaną bajkę. Spektakle, które proponuje maluchom Wąbrzeski Dom

Kultury, mają charakter edukacyjny. Ich zadaniem jest dostarczenie dzieciom niezapomnianych wrażeń oraz wykorzystanie skutecznej formy nauki poprzez zabawę.

Kolejne spotkanie teatralne dla najmłodszych już 13 grudnia.

(oprac. krzan)

Fot. (nadesłane)



OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 listopada 2022 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 oraz na stronach internetowych bip.gminarynsk.pl i gminarynsk.pl został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Przydworzu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:

tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Ważne obchody w Pływaczewie

GMINA RYŃSK 19 listopada w Pływaczewie obchodzili Święto Niepodległości, które przygotowały miejscowe organizacje: KGW, OSP, GBP, RS, sołtys oraz radny tej wsi



Tego dnia rano zorganizowano warsztaty kulinarne przez KGW Pływaczewo dla dzieci i wszystkich mieszkańców wsi. Każdy miał okazję wyrobić ciasto, zrobić farsz i upiec rogale marcińskie.

– O godzinie 14.00 miesz-

kańcy wsi z OSP, sołtysiem, radnym wsi oraz radą sołecką i KGW wyruszyli w korowodzie z flagą Polski przez wieś. Następnie przed budynkiem świetlicy wiejskiej strażak podniósł flagę na masz, natomiast reszta odśpiewała hymn Polski.

Podczas dalszej uroczystości uczestnicy wykonali kotyliony, odśpiewywali pieśni patriotyczne. Oglądali występy uczniów Szkoły Podstawowej w Zieleniu, którzy są mieszkańcami wsi. Oglądaliśmy również wystawę pt. „Wojna Polsko-Bolszewic-

ka na Kujawach i Pomorzu za Termopile starczą Wam piersi własne” – relacjonuje Monika Dąbrowska.

Wystawa przygotowana przez referat Edukacji Narodowej IPN w Bydgoszczy, którą zorganizowała Gminna Biblio-

teka Publiczna w Pływaczewie. Cała uroczystość została nagrana i wysłana na konkurs ogłoszony przez wojewodę kujawsko-pomorskiego pt. „Narodowe Święta Niepodległości 11 Listopada.”

(ak), fot. nadesłane



Gmina Ryńsk

Doceniona za wychowanie czterech synów

4 listopada 2022 roku podczas XLIX sesji Rady Gminy Ryńsk odbyła się uroczystość wręczenia srebrnego medalu „Za Zasługi Dla Obronności Kraju”. Odznaczona została Pani Teresa Grabowska.



Medal „Za Zasługi Dla Obronności Kraju” to polskie odznaczenie wojskowe nadawane przez ministra obrony narodowej. Przyznane wyróżnienie stanowi wyraz

wysokiego uznania dla rodziców, którzy wychowali dzieci na wzorowych żołnierzy. Medal wręczyli oraz gratulacje złożyli mjr Przemysław Sarnecki – przedstawiciel

Wojskowego Centrum Rekrutacji w Grudziądzu, Władysław Łukasik – wójt gminy Ryńsk oraz Piotr Piątkowski – przewodniczący Rady Gminy Ryńsk.



Mjr Przemysław Sarnecki w imieniu ministra obrony narodowej oraz szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji w Grudziądzu podziękował za wzorowe wy-

chowanie czterech synów, którzy pełnili nienagannie czynną służbę wojskową.

(red), fot. UG Ryńsk

Świętowanie zakończyli na słodko

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Ostatnim akcentem Dnia Niepodległości były marcińskie rogałe. Zakończeniem obchodów państwowego święta 11 listopada br. było spotkanie z wójtem gminy Dębowa Łąka Stanisławem Szarowskim wszystkich uczestników oficjalnych uroczystości



A odbywały się one w szkole i w kościele w Dębowej Łące. O szczegółowym ich przebiegu informuje nauczyciel Kamil Suliński.

– 11 listopada to wyjątkowa data w historii Polski. Obchodzimy ją każdego roku, by upamiętnić odzyskanie przez Polskę niepodległości. Święto to zostało ustanowione specjalną ustawą z 23 kwietnia 1937 r. Zniesiono ją później 22 lipca 1945 r., a przywrócono ponownie

w 1989 r. 10 listopada br. odbyła się w Szkole Podstawowej w Dębowej Łące uroczysta akademia z okazji 104. rocznicy odzyskania niepodległości. Rozpoczęto ją wspólnym odśpiewaniem 4 zwrotek Mazurka Dąbrowskiego o godzinie 11.11, włączając się tym samym do akcji „Szkoła do hymnu”. Podczas akademii przygotowanej przez nauczycieli: Marię Ziółkowską, Tomasza Składanowskiego i moją osobę, uczniowie przypomnieli długą

i trudną drogę Polski do niepodległości. Recytując wzruszające wiersze i śpiewając patriotyczne pieśni, oddali hołd bohaterom walczącym o wolność. W ten sposób wyrazili swoją miłość do ojczyzny. Program artystyczny został przedstawiony również w Kościele Parafialnym w Dębowej Łące przed mszą świętą za ojczyznę. Po uroczystej liturgii złożono kwiaty pod pomnikiem pomordowanych w czasie II wojny światowej, a następnie

wójt zaprosił zgromadzonych pod urząd gminy, gdzie nastąpiło uroczyste wciągnięcie flagi na maszt i odśpiewanie państwowego hymnu. Po uroczystościach wójt Stanisław Szarowski zaprosił wszystkich na kawę, herbatę i rogałe marcińskie – kończy relację Kamil Suliński.

Ten miły gest miał swoje umiejscowienie w czasie, wszak 11 listopada to dzień imienin Marcina. Rogale marcińskie mają swoje długie tradycje

w Poznaniu, gdzie cała ulica świętuje swój dzień. A związany z tym wypiek rogalowy, smaczny i słodki jest coraz bardziej popularny w różnych stronach kraju. Można domniemywać, że nikt z zaproszonych na konsumpcję tej szczególnej słodkości nie miał nic przeciwko, by połączyć świętowanie odzyskania niepodległości z imieninami św. Marcina.

B. Walas
Fot. nadesłane



Działo się w „Dwójce”

WĄBRZEŃNO ▶ Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie wypełniła treściami patriotycznymi dni przed Świętem Niepodległości



9 listopada br. w bibliotece szkolnej wszyscy uczniowie klas I-III mieli okazję zapoznać się z książką Michała Rusinka pt. „Jaki znak twój?”. Wiersz o symbolach czytany był przez bibliotekarza Pawła Beckera i stanowił okazję do rozmowy o godle, fladze, hymnie oraz sposobach świętowania 11 listopada. W tym samym dniu, podczas specjalnej lekcji bibliotecznej, klasa III A poznała książkę Jarosława Górskiego „Strzała dla komendanta”, czytana również przez Pawła Beckera. Dzieci usłyszały o okolicznościach odzyskania niepodległości i trudach odbu-

dowy państwa. Same też napisały o swoich przemyśleniach na temat, jaka według nich powinna być Polska. Na wzór książkowej fabuły zamieniły swoje „petycje” w papierowe strzały.

Kropką nad „i” tego dnia zajęć dla najmłodszych klas było zgromadzenie na boisku szkolnym w celu ustawienia się w korowodzie z białą-czerwoną flagą. Co ważne ta papierowa flaga powstała z połączenia mniejszych flag wykonanych przez samych uczniów. Ta ciekawa inicjatywa wyszła od nauczycielek świetlicy szkolnej – Moniki Dąbrowskiej i Anny Sowcy.



Następnego dnia, czyli 10 listopada, dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas I-III zostały poczęstowane cukierkami i obdarowane kotylionami zgodnie z tradycją obchodzenia urodzin. W tym wypadku jubilatką była Polska i obchodziła 104. urodziny. Natomiast starsi uczniowie z klas IV-VIII uczestniczyli w apelu przygotowanym przez uczennice z klas piątych B, C i szóstej D pod kuratelą nauczycieli: Anny Piórkowskiej, Janusza Przybyły, Marcina Maliszewskiego i Małgorzaty Sukowskiej. W programie nie zabrakło „Szarej Piechoty”, „Roty”, wspomnień walczących

o niepodległość oraz refleksji nad współczesnością.

W prawie południe tegoż dnia wszyscy uczniowie zgromadzili się na szkolnym boisku w celu wspólnego odśpiewania hymnu Polski. Tym samym społeczność uczniowska SP 2 w Wąbrzeźnie włączyła się do ogólnopolskiej akcji pod nazwą „Niepodległa do hymnu!”. Tego dnia była cała szkoła udekorowana okolicznościowo. Gazetki o tematyce patriotycznej zagrościły niemal w każdej klasie. Wielu uczniów i nauczycieli miało białe-czerwone kotyliony.

W dniu 11 listopada delega-

cja szkoły z dyrektorką Iloną Czarnecką na czele wzięła udział w obchodach miejskich organizowanych przez Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie. Podczas uroczystości na rynku złożono kwiaty przy tablicy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Żołnierza Polskiego, odśpiewano hymn w trakcie podniesienia flagi państwowej i wysłuchano odczytania przemówień, apelu poległych oraz uczestniczyli w wmszy w intencji ojczyzny.

Oprac. B. Walas
Fot. FB Ilony Czarneckiej

Wąbrzeźno

Ekoaktywni działają

Wspólna akcja Urzędu Miasta Wąbrzeźno i Fundacji Aktywnego Rozwoju miała miejsce w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2.



– Przeprowadzone gry i zabawy dla dzieci i młodzieży miały na celu aktywne spędzenie czasu i ekologiczne działania poprzez doświadczenie wspólnego segregowania śmieci i zgniatania butelek plastikowych przez uczniów miejskich szkół podstawowych – informuje Wojciech Sławomir Trzciniński, zastępca burmistrza miasta.

Prowadzący fundację Magda Fularczyk-Kozłowska (urodzona w Wąbrzeźnie złota medalistka

olimpijska we wioślarstwie) i Hubert Malinowski (komentator sportowy) zabawiali dzieci w pocie czoła i tłumaczyli im zasady utylizacji śmieci.

– To kolejna atrakcja rekreacyjno-sportowa, którą realizujemy. Po akcji „Z podwórka na stadion”, gdzie znani sportowcy Sebastian Chmara i Paweł Januszewski zaszczepiali potrzebę aktywności naszym dzieciom, Ekoaktywni łączą rozwój ruchowy z ochroną środowiska. Może

taką akcję zorganizujemy dla dzieci wraz z ich rodzicami? – pyta wiceburmistrz.

Warto dobrze przemyśleć sugestię Wojciecha Trzcinińskiego, bo na szali jest dobre samopoczucie wynikające z aktywności ruchowej, edukacja ekologiczna i możliwość wspólnego spędzenia czasu ze swoimi dziećmi, czego nigdy nie jest za dużo.

B. Walas
Fot. FB W. Trzcinińskiego

Wąbrzeźno

Muzykowanie w dobrym Stylu

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza miłośników muzyki granej na żywo 25 listopada do kawiarni „Styl”, gdzie o godz. 19.00 rozpocznie się kolejne „Muzykowanie w dobrym Stylu”.



Tym razem słuchaczy bawić będzie szantowy zespół „Morze i My”. – Trzech muzyków zabierze państwa na szerokie wody mórz i oceanów, gdzie śpiew pomagał marynarzom podczas pracy – zachęca Dorota Otremba. – Oprócz piosenki żeglarskiej dla wszystkich uczestników wydarzenia nie zabraknie andrzejkowej niespodzianki – dodaje.

Zespół „Morze i My” znany jest

już mieszkańcom Wąbrzeźna. Mieśliśmy okazję wysłuchać jego koncertu w czerwcu tego roku, podczas obchodów Nocy Świętojańskiej. Występ na Podzamczu spotkał się z życzliwym przyjęciem publiczności, która zapewne i tym razem nie odpuści możliwości uczestnictwa w ciekawym muzycznym wydarzeniu.

(krzan)
Fot. (WDK i archiwum)